



Znaku... brak. Co z zakazem kąpieli na plaży przy "Skarbku"?

data aktualizacji: 2016.07.01



Na nieformalnej plaży przy "Skarbku" nie ma już znaku zakazującego kąpieli, który ustawiony został w odpowiedzi na apel wojewody warmińsko-mazurskiego, który uczulał samorządy, by dokonały przeglądów oraz właściwie oznakowały potencjalnie niebezpieczne miejsca nad akwenami wodnymi.

Jakie brak znaku ma praktyczne konsekwencje?

- Nie ma znaku, nie ma kary - tak krótko wyjaśnia sprawę Magdalena Woś, komendant Straży Miejskiej w Iławie. Brak oznakowania oznacza bowiem, że nie ma formalnych podstaw do tego, by strażnicy karali osoby zażywające kąpiele przy "Skarbku".

Służby miejskie zdecydowanie rekomendują jednak, by kąpać się tam, gdzie jest to bezpieczne.

- Właściwym miejscem do kąpieli są obiekty odpowiednio przygotowane, zabezpieczone i oznakowane - komentuje Anna Wanic, kierownik Wydziału Bieżącego Utrzymania Urzędu Miasta w Iławie. - Na terenie naszego miasta mamy wyznaczone dwa miejsca wykorzystywane do kąpieli, gdzie nad bezpieczeństwem osób kąpiących się czuwają ratownicy WOPR. W pozostałych, w których wejście do wody jest możliwe ze względu na ukształtowanie brzegu jeziora, kąpiel jest niebezpieczna i odbywa się na własne ryzyko.

Anna Wanic potwierdza również, że znak zakazujący kąpielii został zniszczony przez wandalii. Sprawców nie ustalono.

Fot. Archiwum własne. Tego znaku na plaży przy "Skarbku" już nie ma. Jeszcze w ubiegłym roku zniszczyli go nieznani sprawcy.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/47098-znaku-brak-co-z-zakazem-kapieli-na-plazy-przy-skarbku>